

Damian Szacawa

Szwecja przed wyborami parlamentarnymi: uwarunkowania i wyzwania

11 września 2022 r. odbędą się w Szwecji wybory parlamentarne. Ostatnie lata funkcjonowania mniejszościowego centrolewicowego gabinetu były niestabilne, co skutkowało w listopadzie 2021 r. zmianą na stanowisku premiera i lidera Szwedzkiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej (SAP). W trakcie pierwszego miesiąca kampanii wyborczej partie parlamentarne skupiły się głównie na problemach gospodarczych i zwalczaniu przestępczości, mniejszą uwagę poświęcając ochronie środowiska i klimatu. Ostatnie sondaże wskazują na przewagę bloku lewicowego, który powinien utrzymać władzę i sformować nowy rząd.

Szwedzka scena polityczna po wyborach w 2018 r.: niestabilność rządów Stefana Löfvena. W wyniku poprzednich wyborów parlamentarnych w Szwecji (9 września 2018 r.) do 349-osobowego Riksdagu swoich przedstawicieli wprowadziło osiem partii. Większość z nich funkcjonuje w jednym z dwóch bloków. Blok lewicowy tworzą Socjaldemokrati (SAP), socjalistyczna Partia Lewicy (V) oraz Partia Zielonych (MP), które łącznie uzyskały 144 mandaty. Natomiast blok burżuazyjny (liberalno-konserwatywny), składający się z Umiarkowanej Partii Koalicyjnej (tzw. Moderaci, M), Partii Centrum (C), Chrześcijańskich Demokratów (KD) i Partii Liberalnej (L), uzyskał 143 mandaty. Poza tymi blokami funkcjonuje prawicowa antyimigrancka partia Szwedzkich Demokratów (SD), która po raz pierwszy w Riksdagu pojawiła się w 2010 r., a po ostatnich wyborach obsadziła 62 miejsca.

Wybory w 2018 r. zakończyły się długimi czteromiesięcznymi negocjacjami pomiędzy partiami politycznymi w sprawie utworzenia rządu. Przedłużające się rozmowy wynikały, z jednej strony, ze zmiany preferencji wyborczych Szwedów skutkującą dekompozycją dwublokowego systemu partii politycznych, z drugiej, z decyzji partii prawicowych o kontynuacji bojkotu współpracy ze Szwedzkimi Demokratami. Ostatecznie 18 stycznia 2019 r. przewodniczący socjaldemokratów Stefan Löfven ponownie stanął na czele mniejszościowego koalicyjnego rządu, w skład którego weszła również Partia Zielonych (podobnie jak w latach 2014-2019). Drugi gabinet Löfvena, na mocy tzw. styczniowego porozumienia, został wsparty przez Partię Centrum (C) i Partię Liberalną (L), co zmuszało go do poszukiwania kompromisowych rozwiązań oraz narażało na krytykę ze strony lewicowych ugrupowań.

Obie partie uzyskały znaczący wpływ na politykę zagraniczną i krajową. W grudniu 2020 r. przy wsparciu opozycji zdołały np. wpisać tzw. „opcję NATO” do strategii polityki bezpieczeństwa Szwecji, przyjętej przez parlament (zob. więcej „Komentarze IEŚ”, nr 300). Prowadziły również zaawansowane działania na rzecz zmian w systemie mieszkaniowym Szwecji, które doprowadziłyby do wprowadzenia czynszów rynkowych dla nowych mieszkań¹. Ta kwestia stała się przyczyną kryzysu w czerwcu 2021 r., gdy Szwedzcy Demokraci zgłosili wotum nieufności wobec centrolewicowego rządu S. Löfvena. Mimo że premier Löfven wyszedł zwycięsko z tego głosowania, to dla przywódców SAP stało się jasne, że w dłuższej perspektywie konieczna jest zmiana na stanowisku przewodniczącego. Wobec tego S. Löfven pod koniec sierpnia 2021 r. zapowiedział swoją dymisję, a 10 listopada 2021 r. zrezygnował z funkcji premiera (był nim przez siedem lat). Głównym celem tego ruchu było odświeżenie wizerunku partii i przygotowanie się do wyborów parlamentarnych we wrześniu 2022 r.

Niestabilna sytuacja utrzymywała się również po tym, gdy 24 listopada 2021 r. parlament Szwecji zatwierdził liderkę SAP Magdalenę Andersson jako premiera. Tego samego dnia czerwono-zielona koalicja przegrała na rzecz centroprawicowej opozycji głosowanie w sprawie budżetu Szwecji na 2022 r., po którym Partia Zielonych ogłosiła wyjście z rządu. Magdalena Andersson złożyła wniosek o dymisję, jednocześnie deklarując gotowość utworzenia jednopartyjnego rządu SAP. Ostatecznie 29 listopada 2021 r. przewodnicząca SAP została pierwszą kobietą pełniącą funkcję premiera w Szwecji, dzięki poparciu 100 posłów socjaldemokratów oraz niezależnej posłanki pochodzenia kurdyjskiego – Amineh Kakabaveh (co było jedną z przyczyn zastrzeżeń Turcji wobec szwedzkiego wniosku o członkostwo w NATO, zob. więcej „Komentarze IEŚ”, nr 609).

¹ W Szwecji wynajmowanie mieszkań jest ściśle regulowane przez państwo, co zapewnia przystępne ceny najmu. Wynajmujący z pierwszej ręki nie mogą dowolnie kształtować cen, np. w oparciu o popyt na mieszkania. Mogą pobierać jedynie „rozsądny czynsz” (koszt kapitału plus 4%). Sytuacja ta przyczynia się do niedoboru mieszkań – kolejki do najmu z pierwszej ręki trwają często 10 lat lub dłużej, co z kolei sprawia, że najemcy muszą przepłacać za krótkoterminowy najem mieszkań z drugiej ręki.

Tydzień Almedalen: początek kampanii wyborczej. Park Almedalen, znajdujący się w Visby na Gotlandii, jest od 1982 r. miejscem regularnych debat o polityce Szwecji, które odbywają się co roku w 27. tygodniu (pod koniec czerwca). Mimo że tegoroczne wydarzenie stanowiło jednocześnie początek kampanii wyborczej, liderzy poszczególnych partii nie zdecydowali się na prezentację nowych propozycji politycznych. Tym niemniej wystąpienia poszczególnych liderów pozwoliły na wskazanie wiodących dla poszczególnych partii tematów, które są podnoszone w trakcie pierwszego miesiąca kampanii wyborczej.

Po pierwsze, wiele wskazuje na to, że kampania wyborcza zostanie zdominowana przez problemy gospodarcze, które stanowią duże wyzwanie dla szwedzkiego modelu państwa opiekuńczego. 14 lipca Szwedzki Urząd Statystyczny (SCB) podał, że inflacja CPIF w Szwecji w ujęciu rocznym wyniosła w maju 7,2%, a w czerwcu 2022 r. 8,5%, co stanowi najwyższy poziom od lipca 1991 r. (założony przez bank centralny docelowy poziom inflacji to 2%). Według analityków SCB wzrost inflacji wynika głównie ze wzrostu cen żywności oraz rosnących cen energii elektrycznej oraz paliw. Magdalena Andersson w Almedalen nie unikała dowodzenia, że rosnąca stopa inflacji i wyższe koszty życia są efektem „cen putinowskich”. Zupełnie inną perspektywę mają przedstawiciele partii opozycyjnych – stojący na czele SD Jimmie Åkesson mówi o „cenach socjaldemokratów”, a liderka KD Ebba Busch używa określenia „ceny Magdy”, aby zrzucić winę na samą Andersson. Przewodniczący Moderatów – największej partii opozycyjnej – Ulf Kristersson zobowiązał się do niepodnoszenia podatków, a nawet ich obniżenia dla osób o najniższych dochodach oraz przychylił się do stanowiska SD i KD odnośnie do przyczyn kryzysu gospodarczego. Nadchodzące wybory określił mianem „kieszonkowych” (plånboksval), wskazując, że to płaszczyzna gospodarcza będzie decydująca dla wyborców.

Po drugie, od kilku kadencji rosnąca przestępczość i niekontrolowana imigracja są jednymi z głównych problemów Szwedów. Według oficjalnych statystyk, w tym nieco ponad 10-milionowym państwie najwięcej, bo 47 osób zginęło w 2020 r. w wyniku 366 strzelanin oraz 107 wybuchów i 102 prób detonacji. Dane z pierwszych pięciu miesięcy 2022 r. pozwalają przypuszczać, że będzie on rekordowy pod względem liczby ofiar śmiertelnych przestępstw (w wyniku strzelanin zginęło dotychczas 30 osób), jak i liczby toczących się śledztw. Nawiązywała do tego wyraźnie premier Andersson, odwołując się do priorytetów swojego rządu i obiecując zwiększenie wysiłków na rzecz integracji imigrantów oraz lepszą współpracę pomiędzy policją, sądami dla nieletnich i służbami socjalnymi. Zagadnienia te tradycyjnie są eksploatowane przez Szwedzkich Demokratów, którzy postulują szereg reform obejmujących m.in. przywrócenie regularnych kontroli granicznych, wprowadzenie dożywotniego zakazu powrotu do Szwecji w przypadku otrzymania nakazu deportacji oraz zmuszenie zagranicznych przestępców do odbywania kary w zagranicznych więzieniach.

Po trzecie, stosunkowo częstym tematem kampanii jest postulat o konieczności jedności, która pomoże Szwecji przetrwać trudne czasy i umożliwi powrót do lepszych, wygodniejszych czasów. Annie Lööf z Partii Centrum oraz Johan Pehrson z Partii Liberalnej przedstawiali siebie jako osoby w centrum sceny politycznej, które będą działać na rzecz intensywniejszej współpracy. Natomiast premier Andersson w Almedalen odwoływała się wielokrotnie do postaw patriotycznych, wskazując na przywiązanie do szwedzkich wartości i dumę z bycia obywatelem/obywatelką Szwecji.

Stosunkowo niewiele miejsca – w porównaniu z ostatnimi kampaniami wyborczymi – poświęca się ochronie środowiska i polityce klimatycznej, która pojawia się w tle wyzwań energetycznych. Nawet Per Bolund – jeden z dwóch liderów Partii Zielonych – nie traktuje tego celu priorytetowo, mówiąc o inwestycji 100 miliardów koron rocznie w przyspieszenie zielonej transformacji.

Wnioski i perspektywy

- Pierwszy miesiąc kampanii wyborczej został zdominowany przez zagadnienia gospodarcze, spośród których największe znaczenie przypisuje się walce z inflacją i rosnącymi kosztami szwedzkiego państwa opiekuńczego.
- Obok tych kwestii premier Magdalena Andersson, stojąca na czele jednopartyjnego, mniejszościowego rządu SAP, nawiązuje do trzech priorytetów swojego rządu, zaprezentowanych jesienią 2021 r., gdy objęła funkcję premiera, tj. walki ze zorganizowaną przestępczością, przeciwdziałania kryzysowi klimatycznemu oraz zatrzymania prywatyzacji i urynkowania systemu opiekuńczego.
- Ostatnie sondaże przeprowadzone przez Demoskop, Novus i Ipsos sugerują, że partie centrolewicowe (SAP, MP i V) będą miały wystarczające poparcie, by utrzymać władzę. Być może będą one wspierane przez Partię Centrum, która w ostatnim okresie stała się bardziej lewicująca.
- W tym samym czasie poparcie dla Szwedzkich Demokratów spadło w porównaniu z ostatnimi wyborami, co może oznaczać, że partiom prawicowym może być trudno przejąć władzę. Jednocześnie będą to pierwsze wybory, w których przedstawiciele Moderatów i KD dopuszczają utworzenie koalicji rządowej z SD.